

Sygn. akt I ACa 115/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Paweł Iwaniuk (spr.)

Protokolant: referent-stażysta Weronika Kotusiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa I. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 listopada 2014 r.

sygn. akt I C 694/14

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od I. M. na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

SSA Marzena Konsek-Bitkowska SSA Bogdan Świerczakowski SSO Paweł Iwaniuk

I ACa 115/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił żądanie powódki o zasądzenie od pozwanego kwoty 400.000,- zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz włożył na powódkę obowiązek zwrócenia stronie pozwanej kwoty 7.200,- zł poniesionych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż w dniu 3 sierpnia 1937 r. E. F. w imieniu swojego mocodawcy L. vel L. F. oświadczył, iż całą należącą do niego działkę gruntu oznaczoną nr(...) na planie złożonym pod nr(...) do zbioru dowodów tej księgi, zawierającej powierzchni ogólnej 8.354 m⁽²⁾, w czym 1.152 m⁽²⁾ pod drogą, położonej w gminie Z., wchodzącej w skład uregulowanej w tej księdze nieruchomości pod nazwą (...), powiatu (...), w tym stanie, powierzchni i granicach, w jakich działka ta na miejscu się znajduje i w jakich jest oznaczona na powyższym planie z tym wszystkim, co się

na gruncie znajduje, a co z natury, prawa i przeznaczenia nieruchomości stanowi, bez żadnego wyłączenia, wolną od długów i obciążeń hipotecznych, sprzedaje J. R. za dobrowolnie umówioną cenę sprzedażną 16.708 zł, we wszelkie prawa własności mocodawcy swego do sprzedanej działki nabywcę podstawia i zezwala na przepisanie tytułu własności sprzedanej działki w wykazie hipotecznym tej księgi na imię nabywcy J. R..

W dniu 18 czerwca 1956 r. J. R. oświadczył, że udział w należącej do niego działce gruntu nr (...) o obszarze 83 ary 54 m² w W.-M., wynoszący połowę tejże działki sprzedaje A. P. i L. M. (1), mianowicie każdemu z nich udział wynoszący 1/4 część powyższej działki i przenosi na kupujących własność sprzedanej połowy działki, a A. P. i L. M. (1) tę połowę działki nabywają stwierdzając, że nabycia dokonali z majątku niepodlegającego wspólności ustawowej, wskutek czego nabyte przez nich udziały w powyższej działce stanowią będą majątek osobisty każdego z nich.

Decyzją z dnia 4 marca 1972 r. (sygn. (...)) Kierownik Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. postanowił przejąć na własność Państwa bez odszkodowania w stanie wolnym od obciążeń gospodarstwo rolne niezabudowane o powierzchni 0,7095 ha, położonej w osadzie M. W. przy ul. (...), róg ul. (...), figurujące w ewidencji gruntów w obrębie nr(...), pod pozycją rejestrową (...), oznaczone działką nr (...), jako opuszczone przez współwłaścicieli L. M. (1) i S. W. – spadkobierców J. R..

Decyzją z dnia 15 maja 1972 r. (sygn. (...)) Kierownik Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Rady Narodowej(...) W., po rozpatrzeniu odwołania T. R., L. M. (1) i S. W. od decyzji Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. z dnia 4 marca 1972 r. (...), utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy.

Decyzją z dnia 26 listopada 2001 r. nr (...) Burmistrz Gminy W.-W. zatwierdził projekt podziału nieruchomości objętej księgą wieczystą KW (...) położonej w Gminie W.-W. przy ul. (...) oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka ewidencyjna nr (...) z obrębu (...) na następujące działki: działkę (...) o powierzchni 269 m², działkę (...) o powierzchni 5.276 m², działkę (...) o powierzchni 1.550 m².

W dniu 14 lutego 2002 r. L. M. (2) i O. P. – w imieniu reprezentowanej Gminy W.-W. – oświadczyli, że z nieruchomości położonej w W., gminie W.-W., przy ul. (...), róg ul. (...), stanowiącej działkę gruntu nr (...) z obrębu (...), o obszarze 0,7095 ha – objętej księgą wieczystą KW nr (...) – niezabudowaną działkę nr (...) o obszarze 0, (...) oddają w użytkowanie wieczyste do dnia 14 lutego 2101 r. na rzecz D. i A. małżonków D.. D. i A. małżonkowie D. z kolei oświadczyli, że wyrażają zgodę na oddanie w użytkowanie wieczyste wskazanej nieruchomości, a nadto oświadczyli, że nabycia dokonują na zasadach wspólności ustawowej.

Wyrokiem z dnia 14 października 2004 r. w sprawie (...) SA (...) - (...) Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., po rozpoznaniu sprawy ze skargi I. H., Z. R. i S. W. na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 października 2003 r. nr (...) w przedmiocie przejęcia na rzecz Skarbu Państwa opuszczonego gospodarstwa rolnego, uchylił zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 marca 2003 r. nr(...)

Decyzją z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W., po rozpatrzeniu wniosku I. H., Z. R. i S. W. o stwierdzenie nieważności decyzji Kierownika Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. z dnia 4 marca 1972 r. (...) oraz decyzji Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 15 maja 1972 r.(...), na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. stwierdził nieważność decyzji Kierownika Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. z dnia 4 marca 1972 r. (...) dotyczącej przejęcia jako opuszczonej działki o powierzchni 0,7095 ha położonej w M. W. przy ul. (...), róg (...), na własność Skarbu Państwa oraz decyzji Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 15 maja 1972 r. (...) utrzymującej w mocy ww. decyzję – jako wydanych z naruszeniem prawa.

Decyzją z dnia 24 stycznia 2007 r. w sprawie (...) Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W., po rozpatrzeniu wniosku S. W. z dnia 10 lipca 2006 r. o przyznanie odszkodowania w wysokości 1/4 wartości działki o powierzchni 0,70965 ha położonej w M. przy ul. (...), róg (...), na podstawie art. 160 § 1 k.p.c. odmówiło przyznania odszkodowania.

Na skutek złożonego przez I. M. w dniu 20 grudnia 2011 r. wniosku o stwierdzenie nabycia spadku po L. M. (1) i S. M., postanowieniem z dnia 7 maja 2012 r. w sprawie I Ns 617/11 Sąd Rejonowy w Trzebnicy stwierdził, że spadek po L. M. (1), zmarłej dnia 27 września 1960 r., na podstawie ustawy nabyli: wdowiec S. M. w ¼ części oraz córka I. M. w ¾ częściach, oboje z dobrodziejstwem inwentarza, z tym że część majątku spadkodawczyni, która była objęta małżeńską wspólnością majątkową, dziedziczy w całości córka I. M. z dobrodziejstwem inwentarza.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości (postanowienie – k. 66, płyta CD: 00:12:04:00:12:57 – k. 68), bowiem zgłoszony wniosek był bezprzedmiotowy, jako że w ocenie Sądu Okręgowego nie służył ujawnieniu okoliczności, które – w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, stanowisk stron oraz zakreślonej podstawy faktycznej – miałyby istotny charakter dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy **Sąd Okręgowy wskazał**, iż podstawę prawną dochodzonego przez stronę powodową roszczenia stanowił przepis art. 160 § 1 k.p.a. Zgodnie z jego brzmieniem stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji służy roszczenie o odszkodowanie, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Przepis ten został uchylony przez art. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., nr 162, poz. 1692), ale mimo zmiany regulacji i uchylenia przepisu art. 160 k.p.a., zgodnie z brzmieniem art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., miał on zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, gdyż do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie, stosuje się przepisy dotychczasowe w brzmieniu obowiązującym do dnia jej wejścia w życie.

Jak stwierdził Sąd I instancji zdarzenie skutkujące powstaniem szkody w przedmiotowej sprawie miało miejsce przed wejściem w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., a zdarzeniem tym była decyzja Kierownika Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. z dnia 4 marca 1972 r. (sygn. (...)), mocą której przejęto na własność Państwa bez odszkodowania w stanie wolnym od obciążeń gospodarstwo rolne niezabudowane o powierzchni 0,7095 ha, położone w osadzie M. W. przy ul. (...), róg ul. (...), figurujące w ewidencji gruntów w obrębie nr (...), pod pozycją rejestrową (...), oznaczone działką nr (...), jako opuszczone przez współwłaścicieli L. M. (1) i S. W. – spadkobierców J. R.. Nieważność przedmiotowej decyzji została ostatecznie stwierdzona decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie (...), albowiem uprzednio wydane decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 października 2003 r. nr (...) oraz poprzedzająca ją decyzja Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 marca 2003 r. nr (...) zostały mocą wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 14 października 2004 r. w sprawie (...) SA (...) - (...) uchylone.

W taki stan w ocenie Sądu Okręgowego zgodnie z treścią art. 160 § 1 k.p.a. – w brzmieniu przed jego uchyleniem – stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji, służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. W myśl § 2 cytowanego przepisu do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu. Stosownie do jego § 3 odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał decyzję z naruszeniem przepisu art. 156 § 1, chyba że winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie ponosi inna strona postępowania dotyczącego tej decyzji; w tym ostatnim przypadku roszczenie o odszkodowanie służy w stosunku do strony winnej powstania tych okoliczności. Przepis § 6 tego artykułu stanowił, że roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Mając powyższe na względzie zdaniem Sądu Okręgowego w pierwszej kolejności należało ocenić zasadność podniesionego przez pozwaną Skarb Państwa – Wojewodę (...) zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe uregulowania, analizie poddano zgłoszony zarzut przedawnienia roszczenia objętego pozwem w oparciu właśnie o treść przepisu art. 160 § 6 k.p.a.

Roszczenie powódki I. M., polegające na żądaniu zapłaty odszkodowania, miało charakter majątkowy, podlegało ono zatem przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. k.c.). Zasadniczym rezultatem upływu czasu jest przedawnienie, którego istota polega na tym, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten, przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia. Skorzystanie przez pozwanego z takiego uprawnienia uniemożliwia zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję. Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepis ten, określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy inny przepis, w stosunku do niego szczególny, nie stanowi inaczej, tj. gdy nie określa innego terminu, z upływem którego roszczenie ulega przedawnieniu. Przywołany powyżej przepis art. 160 § 6 k.p.a. stanowi właśnie *lex specialis* w stosunku do przepisów k.c. regulujących problematykę przedawnienia roszczeń, determinując trzyletni termin przedawnienia roszczenia opartego na jego treści liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a.

Tym samym w niniejszej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania uprzednio obowiązujący przepis art. 442 § 1 k.c. (ewentualnie aktualnie obowiązujący przepis art. 442¹ § 1 k.c.), zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Przepis bowiem art. 160 § 6 k.p.a., jako przepis szczególny, co wskazano już powyżej, wyłącza zastosowanie normy zawartej w art. 442 § 1 zd. 2 k.c. Trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. biegnie niezależnie od momentu powstania szkody oraz momentu dowiedzenia się o szkodzie przez uprawnionego.

Zgodnie natomiast z treścią art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, który to dzień w niniejszej sprawie należy łączyć z dniem, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a., tj. z dniem 21 kwietnia 2006 r. Stosownie z kolei do dyspozycji przepisu art. 121 pkt 4 k.c. bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. Na potrzeby wykładni przepisu art. 121 pkt 4 k.c. wystarczy powszechnie przyjęte przez doktrynę i judykaturę rozumienie pojęcia siły wyższej, tj. tzw. obiektywnego pojęcia siły wyższej. Według tego stanowiska siłę wyższą odróżnia od zwykłego przypadku (*casus*) to, że jest to zdarzenie nadzwyczajne, zewnętrzne i niemożliwe do zapobieżenia (*vis cui humana infirmitas resistere non potest*). Należą tu zwłaszcza zdarzenia o charakterze katastrofalnych działań przyrody i zdarzenia nadzwyczajne w postaci zaburzeń życia zbiorowego, jak wojna, zamieszki krajowe itp., a także w pewnych przypadkach akty władzy publicznej, którym nie może przeciwstawić się jednostka.

Jak skonstatował Sąd Okręgowy, okoliczność zatem tego rodzaju, że powódka nie miała świadomości, iż jakiegokolwiek roszczenia jej przysługują, co więcej – nie miała świadomości, że decyzja nadzorcza została w ogóle wydana, nie spełniają przesłanki siły wyższej. Dlatego też ogólne przepisy dotyczące rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, czy też jego zawieszenia, nie znajdują w niniejszej sprawie zastosowania, albowiem ustawodawca nie przewidział, jakoby strona toczącego się sporu sądowego była uprawniona do zwalczania zarzutu przedawnienia poprzez powoływanie się właśnie na brak wiedzy o istnieniu przysługujących jej roszczeń. Mając zatem na uwadze treść przywołanego przepisu art. 121 pkt 4 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do zawieszenia biegu terminu przedawnienia określonego w art. 160 § 6 k.p.a.

W powyżej wskazanej sytuacji zdaniem Sądu I instancji niewątpliwie doszło do uchybienia trzyletniemu terminowi przedawnienia do wytoczenia powództwa o odszkodowanie liczonego od dnia wydania ostatecznej decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, tj. od dnia 21 kwietnia 2006 r., wobec czego powództwo nie mogło zostać uwzględnione.

Zarazem Sąd Okręgowy zanalizował czy podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego. Jak zaznaczy przy tym Sąd I instancji przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego.

Rozważając, czy nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego. Ustalony stan faktyczny w zakresie opóźnienia z wystąpieniem z niniejszym powództwem o odszkodowanie świadczy w sposób jednoznaczny o tym, iż nie można przypisać zachowaniu pozwanego odpowiedzialności za skutek w postaci przedawnienia się roszczeń powódki, zaś sytuacja strony powodowej nie przemawia za uznaniem jej za nadzwyczajną i uniemożliwiającą wystąpienie do sądu.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy strona powodowa w toku postępowania wskazywała, że dowiedziała się o przysługującym jej roszczeniu pod koniec 2011 r. i rzeczywiście na tamtym etapie podjęła niezbędne działania celem wytoczenia powództwa, mianowicie w dniu 20 grudnia 2011 r. zgłosiła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po L. M. (1) i S. M.. Postanowienie w przedmiocie zgłoszonego żądania zapadło w dniu 7 maja 2012 r., a zatem na ponad dwa lata – nawet licząc okres niezbędny do jego uprawomocnienia się – przed wytoczeniem niniejszego powództwa, co nastąpiło dopiero w dniu 18 czerwca 2014 r. Powyższe, ponad dwuletnie, zaniechanie w ocenie Sądu Okręgowego nie uprawniało powódki I. M. do skorzystania z dobrodziejstwa art. 5 k.c. Strona powodowa bowiem, chcąc powołać się na brak swojej wiedzy, winna podejmować kolejne działania niezwłocznie, mianowicie ciąg podejmowanych przez nią decyzji i akcji prawnych powinien następować niezwłocznie. Dwuletnia zwłoka w wystąpieniu z pozwem nie realizuje postulatu bezzwłocznego działania, a przede wszystkim nie znajduje żadnego dostrzegalnego i przekonującego usprawiedliwienia. Strona powodowa wprawdzie wskazywała, że I. M. zbierała niezbędne środki pieniężne celem wytoczenia niniejszej sprawy, przy czym z dokumentów dołączonych do pozwu wynikało, iż powódka nie posiada żadnego majątku, a utrzymuje się wyłącznie z emerytury na poziomie 886,20 zł miesięcznie, co skutkowało zwolnieniem jej od kosztów sądowych w całości. Z punktu widzenia zatem samej dopuszczalności i realnej możliwości dochodzenia roszczenia przed Sądem, nie zostało wykazane w należyty sposób, jakoby I. M. zebrała jakiegokolwiek środki pieniężne.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności przemawiały zdaniem Sądu Okręgowego za uznaniem, iż podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w przedmiotowej sprawie nie mogło zostać uznane za nadużycie prawa podmiotowego. Analiza niniejszej sprawy wskazywała w sposób niebudzący wątpliwości, iż do przedawnienia ewentualnych roszczeń doszło na skutek świadomie wybranej beczynności powódki, a nie nagannego i nie zasługującego na aprobatę postępowania strony pozwanej.

Uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń strony powodowej miało ten skutek, iż zbędnym było odnoszenie się do wniosków i zarzutów wykraczających poza przedstawione wyżej kwestie. Tym samym powództwo podlegało oddaleniu bez badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego, mianowicie faktu wystąpienia szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy wadliwą prawnie decyzją administracyjną a szkodą. Z tych też względów Sąd oddalił w toku rozprawy w dniu 3 listopada 2014 r. wniosek dowodowy powódki uznając,

że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, a jego przeprowadzenie prowadziłyby jedynie do przewlekłości postępowania (art. 217 § 3 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd wprawdzie miał na uwadze szczególne okoliczności przedmiotowej sprawy, niemniej jednak I. M., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, tym bardziej musiała liczyć się z ryzykiem wynikającym z prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. Strona powodowa zatem jako strona przegrywająca spór została zobowiązana do zwrotu pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w wysokości wynikającej z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490) w wysokości 7.200 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka.

Apelująca zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia nie stanowi naruszenia prawa podmiotowego,

b. art. 442¹ § 1 w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

2. naruszenia prawa procesowego, tj.:

a. art. 217 k.p.c. w zw. art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie opinii biegłego sądowego na okoliczność wyceny wartości nieruchomości podczas gdy dowód ten ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

b. art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej w sytuacji gdy powódka została zwolniona z kosztów sądowych z uwagi na swoją trudną sytuację materialną co jest sprzeczne z zasadami słuszności i współżycia społecznego.

Podnosząc powyższe zarzuty powódka wniosła o:

1. uchylenie przedmiotowego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu;

2. zwolnienie powódki od kosztów sądowych, gdyż nie jest ona w stanie ponieść tych kosztów bez uszczerbku dla utrzymania siebie,

3. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie powódce odszkodowania w wysokości uprzednio wyliczonej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania zarówno I i II instancji.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, iż Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał w sprawie niniejszej dodatkowego postępowania dowodowego, ani nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji.

Niezasadny pozostawał przy tym formułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 217 k.p.c. (jak mniemać należy jego paragrafu 3). Z przepisu tego wynika, że sąd powinien pominąć środki dowodowe, m.in. wówczas gdy okoliczności

sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Ocena czy okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione ma charakter dynamiczny i pozostaje zależna również od składanych przez strony w toku postępowania oświadczeń i podnoszonych przez nie zarzutów. Innymi słowy, także aktywność procesowa stron kształtuje zakres potrzebnego do wyjaśnienia sprawy postępowania dowodowego, wobec czego ocena naruszenia wskazywanego przez stronę przepisu, winna być czyniona w odniesieniu do zaistniałej w sprawie sytuacji procesowej, zwłaszcza zaś zarzutów zawężających zakres niezbędnego postępowania.

Takim zarzutem – modyfikującym zakres rozpoznania – pozostaje zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. Bez względu bowiem na okoliczność istnienia wierzytelności (co między stronami zasadniczo nie było sporne), zarzut taki wyłącza uprawnienie służące do jej realizacji. Instytucja przedawnienia dotycząc bowiem jedynie roszczeń majątkowych wpływa na prawa strony do żądania konkretnego świadczenia. W takim zaś stanie, za nieistotne z punktu widzenia rozpoznania sprawy, należy uznawać wielkość wierzytelności przysługującej stronie powodowej. Bowiem skoro na skutek podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenie, co do zasady, nie może zostać spełnione, to bezspornie nieistotny pozostanie jego rozmiar.

Oddalenie zatem wniosku dowodowego strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność mającą przynieść ustalenie co do wielkości roszczenia, było w zaistniałej w sprawie sytuacji procesowej, ze wszelkich miar uzasadnione, zapobiegając przewlekaniu postępowania i powstaniu nieuzasadnionych kosztów.

W świetle powyższego, Sąd Apelacyjny zaakceptował – jako poprawne – ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i w całości przyjął je za podstawę swego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wyjaśnić przede wszystkim trzeba, w świetle aprobowanego, przez skład orzekający w sprawie niniejszej, poglądu, wyrażonego w uchwale Sądu Najwyższego (pełny skład Izby Cywilnej SN) z dnia 31 marca 2011 r., (III CZP 112/10), że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Nietrafny tedy pozostaje zarzut apelacji, wskazujący na naruszenie przez Sąd Okręgowy, przy rozpatrywaniu niniejszej sprawy, przepisów art. 442¹ § 1 w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. Pogląd o konieczności stosowania do roszczeń o naprawienie szkody przepisów art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. wywieść należy z faktu, iż czynem niedozwolonym uzasadniającym odpowiedzialność odszkodowawczą jest decyzja, uznana ostateczną decyzją nadzorczą, za akt bezprawny. Obowiązkiem odszkodowawczym, (zarówno na gruncie art. 160 k.p.a., jak i art. 417¹ § 2 k.c.) objęte jest zaś tylko wyrządzenie szkody decyzją naruszającą prawo. Skoro zaś przepis art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., nr 162, poz. 1692) regulujący kwestie intertemporalne stosowania dotychczasowego art. 160 k.p.c. i nowego art. 417¹ k.c. realizować miał zasady nie działania prawa wstecz (lex retro non agit) i stosowania do oceny danego zdarzenia stanu prawnego obowiązującego w chwili jego zaistnienia (tempus regit actum), to odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę powinno rozstrzygać prawo obowiązujące, w chwili wydania wadliwej (pierwotnej) decyzji. Zatem, jeżeli w ustalonym stanie faktycznym wadliwa decyzja wydana została w roku 1972, to do oceny wywołanego przez nią stanu, należało stosować art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a., mimo że decyzje nadzorcze, co do tej decyzji, zapadły później, tj. w 2006 r.

Jednocześnie, jak dostrzeżono we wzmiankowanej wyżej uchwale „stosowanie art. 160 § 1, 2 i 3 k.p.a. bez § 6, dotyczącego przedawnienia, byłoby nie do pogodzenia z założeniami przyświecającymi ustanowieniu przewidzianej w tych przepisach odpowiedzialności odszkodowawczej. Wobec możliwości domagania się na podstawie art. 160 k.p.a., w związku z jego mocą wsteczną, odszkodowania także za szkody wyrządzone decyzjami wydanymi przed kilkudziesięciu laty (...) jedynym odpowiednim rozwiązaniem było przyjęcie, że przedawnienie roszczenia o odszkodowanie rozpoczyna bieg od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1”. Próba bowiem zastosowania innego rozwiązania, w szczególności wskazywanego przez apelującą art. 442¹ § 1 k.c., czyniłaby tę odpowiedzialność (z racji dziesięcioletniego

terminu przedawnienia od dnia zdarzenia wywołującego szkodę) iluzoryczną lub w najlepszym razie sprzyjało wnikaniu się stron w spory na tle przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Zarazem jednak w judykaturze wypracowano, zasługujący na aprobatę, pogląd, że jeżeli w wyniku wydania przed dniem 1 września 2004 r. decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub samorządowe kolegium odwoławcze stwierdziło - po tym dniu, lecz przed dniem 11 kwietnia 2011 r. - nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, to termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia - z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy (por. uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 stycznia 2015 r., III CZP 78/14).

Zaznaczyć należy, iż w ustalonym stanie faktycznym ostateczną decyzją stwierdzającą na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a. nieważność decyzji Kierownika Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. z dnia 4 marca 1972 r. (...) oraz decyzji Prezydium Rady Narodowej (...) W. z dnia 15 maja 1972 r. (...) była decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 21 kwietnia 2006 r. w sprawie (...) (k. 26 – 28). Zaznaczyć przy tym trzeba, iż powódka nie była uczestnikiem postępowania przed samorządowym kolegium odwoławczym (niesporne).

W powyższych okolicznościach, koniecznym było przy badaniu zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, określenie od kiedy należy liczyć rozpoczęcie biegu tego terminu.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż zgodnie z art. 127 § 3 k.p.a. od decyzji wydanej w pierwszej instancji przez samorządowe kolegium odwoławcze nie służy odwołanie, jednakże strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy; do wniosku tego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące odwołań od decyzji.

Jak przyjmuje się w judykaturze i doktrynie, odwołanie jest instytucją służącą do wzruszenia decyzji organu pierwszej instancji w trybie zwykłym. Odwołanie takie strona może wnieść w terminie 14 dni od dnia doręczenia jej decyzji lub ogłoszenia decyzji (por. art. 127 § 1 i art. 129 § 2 k.p.a.). Przyjmuje się nadto, iż takie odwołanie może złożyć nie tylko strona która brała udział w postępowaniu, ale też osoba która powinna być stroną, lecz nie brała udziału w postępowaniu administracyjnym i której organ nie doręczył i nie ogłosił decyzji. Zarazem uznaje się, że dla takiej osoby termin do wniesienia odwołania jest zbieżny z terminem przewidzianym dla stron postępowania, które brały udział w postępowaniu i którym decyzję doręczono. Innymi słowy termin ten wiąże więc także osobę bez jej winy niebiorącą udziału w postępowaniu. Przemawia za tym okoliczność, iż pozostawienie tym wszystkim stronom postępowania, które nie brały z różnych powodów w nim udziału, możliwości złożenia odwołania bez jakichkolwiek ograniczeń czasowych, w istocie uderzałoby w zasadę trwałości decyzji administracyjnych i stwarzało ciągłą niepewność dla innych jej adresatów, szczególnie zaś dla wnioskodawców danego postępowania, którzy zwykle są najbardziej zainteresowani treścią rozstrzygnięcia i jego trwałością (tak A. Wróbel (w:) Komentarz aktualizowany do ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, LEX/el., 2015; podobnie B. Adamiak (w:) Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz. Wyd. 6. Warszawa 2004 oraz G. Łaszczycyca (w:) Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 104-269, LEX, 2010). W takiej sytuacji stronie, która bez własnej winy nie brała udziału w postępowaniu i dowiedziała się – jak powódka w niniejszej sprawie – o wydaniu decyzji, gdy ta była już ostateczna, przysługuje wniosek o wznowienie postępowania na podstawie art. 145 § 1 pkt 4 k.p.a. Z tym że środek ten ma charakter nadzwyczajny i nie pozbawia per se przymiotu ostateczności zaskarżanej decyzji.

W takim stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ze względu na treść art. 16 § 1 k.p.c. stanąć trzeba na stanowisku, iż wobec nieskorzystania przez powódkę z możliwości złożenia odwołania w otwartym do tego terminie, decyzja samorządowego kolegium odwoławczego stała się ostateczna i to niezależnie od tego, czy organ doręczył lub ogłosił ją wszystkim stronom oraz niezależnie od tego, czy wszystkie podmioty mające w postępowaniu przymiot strony zostały o wszczęciu postępowania zawiadomione (por. wyrok NSA w Warszawie z dnia 13 lipca 1999 r., IV SA 703/97, wyrok

NSA z dnia 24 listopada 2010 r., II OSK (...), czy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G. z dnia 28 marca 2013 r., II SA/GI 1413/12).

Niesporne w sprawie pozostawało, iż wskazany w art. 129 § 2 k.p.a. termin upłynął jeszcze w roku 2006 lub na początku roku 2007. Wskazuje na to fakt rozpoznania przez samorządowe kolegium odwoławcze w 24 stycznia 2007 r. wniosku S. W. o przyznanie odszkodowania. Skoro rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania za podstawę miało decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 21 kwietnia 2006 r., to wyprowadzić należy wniosek, iż przed dniem 24 stycznia 2007 r. decyzja z dnia 21 kwietnia 2006 r. stała się ostateczna, czyli że stronom upłynęły terminy złożenia odwołania.

W konsekwencji powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, iż co najmniej 23 stycznia 2007 r. rozpoczął bieg określony w art. 160 § 6 k.p.a. termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za wydanie przez Kierownika Wydziału (...) i Leśnictwa Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej W. P. nieważnej decyzji z dnia 4 marca 1972 r. (...) oraz za wydanie przez Prezydium Rady Narodowej (...) W. nieważnej decyzji z dnia 15 maja 1972 r. (...).

Termin ten, uwzględniając przyjęty początek jego biegu, upływał w dniu 23 stycznia 2010 r., co oznaczało, że pozwany podnosząc w dniu 2 września 2014 zarzut przedawnienia, mając na uwadze datę wniesienia pozwu, skutecznie zniweczył możliwość dochodzenia przez powódkę roszczenia.

Przeciwko takiemu stanowisku (uznaniu zarzutu przedawnienia za skuteczny) nie przemawia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podnoszona przez powódkę, zarówno w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, jak i przed sądem odwoławczym, wątpliwość, co do korzystania przez stronę pozwaną z powyższego zarzutu, w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Jak już wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podstawową funkcją przedawnienia pozostaje stabilizacja porządku prawnego. Ratio legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej, w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych; nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Instytucja ta jest więc w istocie instrumentem równoważenia różnych, zazwyczaj sprzecznych interesów uczestników obrotu. Trudnym do zaakceptowania jest bowiem stan, który umożliwia dochodzenie praw, czy ich wykonywanie, z jednoczesnym nałożeniem na inne podmioty obowiązków im odpowiadających ad infinitum, przez czas nieokreślony, oraz takie, które powodują permanentny stan niepewności, co do rzeczywistej sytuacji prawnej.

Wprowadzony zatem mechanizm, w celu przywrócenia równowagi interesów stron i wyeliminowania niepożądanego prawnie i społecznie stanu niepewności, wyposaża zobowiązanego w uprawnienie wyłączenia, po upływie określonego czasu, możliwości skutecznego dochodzenia przez wierzyciela przysługującego mu roszczenia (art. 117 k.c.). Samo w sobie podniesienie takiego zarzutu nie stanowi więc nadużycia prawa.

Mając powyższe na względzie stwierdzić trzeba, iż podniesienie takiego zarzutu może być uznane za nadużycie prawa, jedynie zupełnie wyjątkowo. Tylko wtedy gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/2001; z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11 i z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 611/12). Przy czym nie może budzić wątpliwości, iż ciężar dowiedzenia takich okoliczności, jak w każdym wypadku wywodzenia z określonych faktów skutków prawnych (art. 6 k.c.) spoczywa na tym podmiocie, który nadużycie prawa zarzuca.

W niniejszej sprawie to zatem na powódce spoczywał obowiązek wykazania, iż złożenie przez nią pozwu w czerwcu 2014 r., a więc ponad 8 lat od wydania dnia 21 kwietnia 2006 r. przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. decyzji stwierdzającej nieważność decyzji przejmującej na własność Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej

jej własność, było dyktowane szczególnymi okolicznościami, w których świetle działanie pozwanego – podniesienie zarzutu – nie korzysta z ochrony.

O ile, za takie okoliczności mogą być, w ustalonym stanie faktycznym, poczytywane: brak udziału w postępowaniu przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym w W., brak doręczenia jej wydanej w wyniku tego postępowania decyzji z dnia 21 kwietnia 2006 r., czy konieczność przeprowadzenia postępowań spadkowych mających na celu wykazanie jej uprawnień do nieruchomości, a więc czynności podejmowane do czerwca 2012 r., o tyle – jak trafnie uwytkła Sąd Okręgowy – brak jest jakiegokolwiek racjonalnego uzasadnienia dla późniejszej (tj. po 2012 r.) zwłoki w złożeniu niniejszego pozwu. Skoro bowiem powódka pozyskała niezbędne dane do wystąpienia z niniejszym powództwem i zgromadziła wszelkie potrzebne do tego dokumenty już w połowie roku 2012, to jej następcza bezczynność nie może być poczytywana inaczej, niż jako zawinione zaniechanie. Okoliczność ta nie uzasadniała zatem oceny, że opóźnienie w dochodzeniu roszczenia miało charakter wyjątkowy i usprawiedliwiony.

Za niegodną obdarzenia wiarą, jest przy tym podnoszona przez powódkę, na usprawiedliwienie zwlekania przez nią ze złożeniem pozwu, okoliczność „gromadzenia środków” na przeprowadzenie postępowania. Argument ten, w sposób ewidentny pozostając w korelacji czasowej z wydaniem orzeczenia (pierwszy raz podniesiony w apelacji) i treściowej z тезami zawartymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz pozostając w całkowitej sprzeczności z wcześniejszymi działaniami powódki (złożenie wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych już w pozwie i wykazywanie, iż jej dochody nie pozwalały na zgromadzenie wcześniej środków na ponoszenie kosztów) wskazuje na jego wykreowanie jedynie na potrzeby postępowania apelacyjnego i instrumentalne użycie.

W tych okolicznościach brak więc było uzasadnionych podstaw do przyjęcia, iżby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia, godziło w zasady współżycia społecznego.

Stwierdzenie powyższego stanu powoduje, iż zaaprobować należało argumentację Sądu I instancji, iż możliwość dochodzenia roszczenia wygasła (art. 117 k.c.). W takiej sytuacji brak jest więc podstaw do zakwestionowania dokonanego w punkcie I rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Nieuzasadniony pozostawał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. i dokonanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w oparciu o przepis art. 98. Stanowiący odstępstwo od generalnej zasady rozliczania kosztów procesu, tj. zasady odpowiedzialności za wynik procesu, art. 102 k.p.c., winien być używany w sposób wyważony, uwzględniający okoliczność, iż w wyniku jego zastosowania strona przeciwna, która poniosła uzasadnione potrzebą ochrony swych praw koszty nie znajdzie zaspokojenia. Odstąpienie od tej naturalnej zasady może być zatem wyjątkowe i – jak zostało to określone w hipotezie art. 102 k.p.c. – motywowane szczególnymi względami, przy których ogólne reguły winny ustąpić. Z tego względu za zasadniczo niewystarczające dla takiego odstąpienia, pozostają wyłącznie kwestie związane ze stanem materialnym strony przegrywającej. Aprobata takiego poglądu zwalniałaby osoby gorzej sytuowane z koniecznych, przy ocenie potrzeby wystąpienia z powództwem, aktów staranności, przerzucając negatywne skutki dochodzenia nieuzasadnionych *prima facie* roszczeń na wygrywających sprawę przeciwników. Przyjmuje się zatem w judykaturze, iż o zastosowaniu dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. przemawiać winny jeszcze inne szczególne okoliczności.

Takich jednak okoliczności, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, w sprawie niniejszej nie było. Powódka występując z ewidentnie przedawnionym roszczeniem (a kwestia owego przedawnienia w kontekście ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie mogła budzić – zwłaszcza że była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – jej wątpliwości), w sytuacji oczywistej i niewytłumaczalnej zwłoki w realizacji uprawnienia, racjonalnie oceniając, nie mogła liczyć na wygranie procesu. Oznacza to, że nie można uznawać, aby wystąpienie z pozwem inicjującym niniejsze postępowanie odbywało się w takich warunkach, które usprawiedliwić by mogły późniejsze odstąpienie od obciążenia powódki kosztami przegranego przez nią procesu. Zastosowanie zatem przez Sąd I instancji przy rozliczaniu kosztów procesu, z reguły wynikającej z art. 98 k.p.c., nie budziło zastrzeżeń.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny stosownie do treści art. 385 k.p.c., oddalił apelację powódki.

O zasadzie ponoszenia kosztów postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Podobnie jak w przypadku rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji, brak było podstaw dla zastosowania dobrodziejstwa art. 102 k.p.c. Przekonania o celowości poddania rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego kontroli instancyjnej nie uzasadniały żadne z powoływanych zarzutów. W istocie sprowadzały się one do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego i nie wnosiły żadnego novum do postępowania. Apelacja w takim stanie, racjonalnie oceniając, nie była elementem rokującym powodzenie. Trudno zatem uznawać, iż istniały obok trudnej sytuacji majątkowej powódki, inne jeszcze okoliczności przemawiające za odstąpieniem od obciążania jej kosztami procesu w instancji odwoławczej.

Na zasądzoną, tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, kwotę, składają się zgodnie z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., wynagrodzenie radcy prawnego Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa występującego w sprawie w kwocie 5400 zł obliczone na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U z 2013 r., poz. 461).